

Pezet, Retro

Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku ?
Co się stało z nimi, dla nich łaża w oku
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku ?
Co się stało z nimi, dla nich łaża w oku
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści
Spójrz na zegarek, zobacz jak szybko czas mija
Nielegalnie już gdzieś w regale trzymam wciąż nawijam
Sprzedałeś talent chyba mówią ci którzy
Mówili że go nie miałem, kiedy ich znałem intruzi
Teraz pewnie niektórzy z nich śpią na peronach
Lub zabrać chcą na kielona mnie
Bo chcą wiedzieć jak renoma żre
Jedna znajoma, wiesz jej siostra
Już w welonach prawie, inny znów z wieloma gdzieś
W pubie, ciężą po Warszawie błędzą wciąż
Ja ich nie trawię jarali w mojej szafie Szondzon
Yo! Każdy mój szlagier jest na ich ustach
Głęboko w rapie lecz dla niektórych jednak nadal frustrat
Mała pluskwa nadal, nic więcej
Jeden ziom przesadzał więc wezwali 'erkę' po zawał
Wiesz znajomi jedni w Chicago w drudzy w Waomi
Bo każdy z nich chce być gdzieś gdzie zarobi
Gdzieś złe nałogi, stare załogi, gdzieś stara pasja
Nikt nie chce się narobić taka praca
My często w trasach, ta, często jasne
Wiele się zmieniło gdy tak w przeszłość patrzę
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku ?
Co się stało z nimi, dla nich łaża w oku
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku ?
Co się stało z nimi, dla nich łaża w oku
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści
Nigdy nie myślałem że to kiedyś, któregoś z nas dotknie
Póki nie spotkałem zioma po detoksie
Stałem, patrzyłem pamiętałem jak był gościem
A on, heh, nie pamiętał mnie wcale co gorsze
Mówię, pamiętasz gnojka, który nie mógł się pozbierać
A on, załatw mi ćwiare, teraz proszę przeżył się jak Banderas
Ja mówię idź mamie wyjeb w domu toster i spierdzielaj
Wiesz, tak wyglądają resztki starych towarzystw
Jedna laska była sex, teraz wiesz jak się prowadzi
Spójrz w kalendarz, patrz jak mija kolejny miesiąc
Non stop kolęda, to nie Gawęda dzieciom
To prawdziwe życie a nie koncert życzeń z Polsatu
To nazywam tym ukrytym w mieście krzykiem, chłopaku
Niekiedy z ziomów już mają dzieci, już nie ma rapu
Jest kołyska, wózek, becik
Pryskam na własne śmieci, ziomy własne ścieżki, domy
A jeden z was chce sprzedawać gdzieś gibony
Wciąż pełni obaw o przyszłe żony, hajsy
Na nowych drogach, lecz czy rap wystarczy?
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku ?
Co się stało z nimi, dla nich łaża w oku
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku ?
Co się stało z nimi, dla nich łaża w oku
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści

Gdy patrzę w przeszłość tamte stare czasy jakby retro ,
Ilekoć jeszcze to co jest naszą kolebką myślę
Nie chcąc wracać, chcąc pamiętać ,
Teraz wszyscy w pracach teraz w czystych sercach
Strata wiesz, kiedyś tańczyli elektro tutaj
Wiesz kiedyś tam byli dziś nie chcą słuchać
Dziś przyszłość klaruje się kiepsko
Moja była je dropsy na imprezach techno
Dziś przyjaźnie stopniały jak lód tuż przed wiosną
Luz jaki luz jeden zwariował przez wojsko już
Ta nie wiem co będzie z bratem
Nie wiem czy to dobrze.. że zaczął przygodę z rapem
Nie wiem, kiedyś miałem tu przyjaciół, wiem o tym
Kiedyś dzisiaj nic nie znaczą wiem o tym
Kiedyś wolni zawsze mieliśmy się z czego cieszyć
Dziś zniknęły z naszej twarzy beztroskie uśmiechy
Czas się śpieszyć co, a nie w zdjęciach szperać
Pamiętam go jak pił ze mną browar dzisiaj w Szuesperal
Yo! Jak ten czas zleciał
Będzie dobrze, będzie dobrze dzieciak!
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łza w oku
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy bo
Pieniądz i czas to największy terroryści
Co się stało z tymi którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łza w oku
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo
Pieniądz i czas to największy terroryści